Ewa Pietrucha

(Uniwersytet Łódzki

Katedra Socjologii Polityki i Moralności)

Ponowoczesne pojmowanie płci – transseksualizm w dyskursie społecznym

Wstęp

Podział na kobiety i mężczyzn jest jednym z podstawowych podziałów społecznych, wyznaczających role jednostki w społeczeństwie oraz jej przynależność do różnego rodzaju grup. Poniższy artykuł skupi się przede wszystkim na kwestie płciowości, a ściśle rzecz ujmując – na transseksualizmie i jego obrazie w dyskursach naukowych oraz publicznych. Analizując zjawisko transseksualizmu, dostrzegamy, że binarny podział płciowy wcale nie jest sprawą tak oczywistą, jak mogłoby się wydawać i chociaż tego nie zauważamy w codziennym życiu, podczas codziennych czynności nasza płeć ma ogromne znaczenie. Tak duże znaczenie płci wcale nie ułatwia nam funkcjonowania w społeczeństwie – na pewno nie pomaga to osobom z zaburzeniami tożsamości płciowej.

Społeczna definicja płci

Sam termin płeć najczęściej określany jest jako „zespół cech organizmu warunkujących jego zdolność do wytwarzania komórek rozrodczych – gamet żeńskich lub męskich” (Imieliński, Dulko 1988: 13). Wyróżniamy płeć męską i żeńską.

Obecnie płeć określają następujące kryteria:

- płeć chromosomalna – wyznaczona zostaje przy zapłodnieniu, określają ją dwa chromosomy płciowe: u kobiet XX, a u mężczyzn XY;
- płeć gonadalna – wyznaczana jest przez gruczoły płciowe: jajniki u kobiet i jądra u mężczyzn;
- płeć hormonalna – wyznaczana jest przez czynność wewnątrzwydzielniczą jajników lub jąder;

- płeć wewnętrznych narządów płciowych (gonadoforyczna) – wyznaczana jest przez zróżnicowanie dróg rozrodczych rozwijających się z przewodów gonad;
- płeć zewnętrznych narządów płciowych – występowanie sromu u kobiet oraz moszny i prącia u mężczyzn;
- płeć fenotypowa – określana jest na podstawie drugorzędnych i trzeciorzędnych cech płciowych, chodzi tutaj w znacznej mierze o dorosły wygląd osobnika płci męskiej lub żeńskiej;
- płeć metaboliczna – określana jest przez rodzaj aparatu enzymatycznego niektórych systemów metabolicznych;
- płeć socjalna – nadawana dziecku przy narodzinach na podstawie wyglądu zewnętrznych narządów płciowych;
- płeć psychiczna – poczucie przynależności jednostki do danej płci, poczucie bycia kobietą albo mężczyzną (Imieliński, Dulko 1988: 13).

Przedstawiona powyżej klasyfikacja ukazuje nam fakt, że o byciu kobietą czy mężczyzną nie decydują tylko zewnętrzne narządy płciowe, ale szereg innych cech i czynników determinuje naszą przynależność do określonej płci. Kobiecość i męskość danej jednostki uzależniona jest od szeregu czynników, które uświadamiają nam, że binarny podział płciowy nie jest czymś oczywistym. Pojawia się tutaj element psychicznego kryterium płci, które w znacznej mierze wpływa na identyfikację jednostki i indywidualne poczucie przynależności do grupy kobiet lub mężczyzn.

Psychiczna identyfikacja płciowa ma kluczowe znaczenie w przypadku osób transseksualnych i problemów, z którymi się spotykają. Jednak w codziennym życiu to lekarz podczas narodzin określa płeć dziecka. Dokonuje tego na podstawie drugorzędnych cech biologicznych, co powoduje, że jego ocena nie zawsze jest trafna. Ale nie zmienia to faktu, że zakwalifikowanie nas do rodzaju męskiego lub żeńskiego rzutuje na całe nasze dalsze życie, ponieważ już od pierwszych dni życia jednostka traktowana jest jako chłopiec lub dziewczynka. Wszystkie zachowania, sposób ubierania, zabawy podporządkowane są społeczno-kulturowym wymaganiom przypisanym do danej płci (Nowicka 2003: 346–347).

Jak pisze jedna ze znawczyń tematu kultury – E. Nowicka, podział na płcie jest podstawą najprostszych determinantów ról społecznych, którym przypisuje się różne wartości. Warto zaznaczyć, że jest to motyw przeplatający się w wielu opracowaniach na temat płci. Co więcej, z faktem biologicznym powiązana jest duża ilość treści kulturowych (Nowicka 2003: 346). Rozważania socjologów coraz częściej koncentrują się na tematyce płci. Płeć przestała być traktowana wyłącznie jako cecha biologiczna, ale stała się ważnym elementem kultury tworzącym tożsamość jednostki. Przemiany zachodzące w sferze płciowości stają

się więc wskaźnikiem zmian zachodzących w całym społeczeństwie. *Gender study* rozwija się bardzo szybko. Należy wspomnieć, że ta dziedzina jest ściśle wpisana w nurt badań nad społeczeństwem i kulturą. Różnica stanowisk pomiędzy teoretykami tematu opiera się przede wszystkim na założeniu opisującym interpretację podstaw tworzenia płci – w zależności, w jakim nurcie osadzony jest dany teoretyk interpretujący płć jako twór: kulturowy albo społeczny. We współczesnej literaturze przedmiotu wprowadza się rozróżnienie na płć biologiczną i płć kulturową. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest fakt, że ustalenie, czym jest kobiecość czy też męskość, jak się tworzą, co można pojmować jako kobiece, a co jako męskie, wywołuje wiele kontrowersji. Współcześnie wielu teoretyków tematu, takich jak: J. Butler, D. J. Currant, C.M. Ranzetti opowiada się za ujęciem płci kulturowej jako historycznie kształtowanego zestawu praktyk społecznych, kulturowych i ekonomicznych. Nie istnieje esencja, która uzewnętrznia płć kulturową, ani też obiektywny ideał, do którego płć kulturowa aspiruje. Nasza płciowość i atrybuty związane z *gender* bazują na zakorzenionych w kulturze normach (Weisner-Hanks 2011: 4).

Na potrzeby niniejszego artykułu płciowość traktowana będzie jako przestrzeń, która podlega nieustannej transgresji, rodzajowi specyficznej gry z ustalonymi konwencjami oraz stereotypami narzuconymi jednostce przez społeczeństwo. W tym kontekście wszystkie narzucone wzory kulturowe są traktowane jako podstawa do tego, aby je łączyć w nowe twory. Oczekiwania społeczne narzucone na jednostkę są ignorowane. Rzeczą najważniejszą jest prawo jednostki do samostanowienia o sobie. Płć jest postrzegana jako dobro osobiste, poddawane indywidualnej interpretacji co do wyglądu czy też zachowania¹.

Płć a ponowoczesność

Współczesną rzeczywistość opisuje się na wiele sposobów. Jeden z czołowych myślicieli dzisiejszych czasów Jean Baudrillard pisze, że współczesność jest: „realizacją postulatów, składających się na nieograniczony projekt działań w stosunku do świata: niech wszystko stanie się rzeczywiste, niech wszystko stanie się widzialne i przejrzyste” (Baudrillard 2005: 5). Z powyższego cytatu wynika, że współczesna rzeczywistość Zachodu staje się światem pozbawionym jasno określonego światopoglądu, gdzie zanikają wielkie narracje czy też uniwersalne symbole.

¹ www.prawokarne.lex.pl/TRANS.htm.

Kultury ponowoczesnych społeczeństw charakteryzują się m.in. tym, że zanika sfera światopoglądowa. Ulega ona daleko idącej prywatyzacji. Podobne tendencje obserwujemy także w innych sferach kultury symbolicznej, zwłaszcza artystycznej oraz obyczajowej. Kultura zachodnia, jak głoszą postmoderniści, przekształca się w zbiór lokalnych narracji – w swoisty supermarket oferujący niezliczoną liczbę: wartości, idei, stylów życia, scenariuszy na przyszłość, tożsamości i ról do odgrywania (Giddens 2001: 187). Ponadto, we wszystkich krajach zachodnich dominującymi wartościami stają się: polityka emancypacji, różnica, indywidualizm, autokreacja, performance, konsumpcja i rozrywka. Lokalne narracje (filozoficzne, naukowe czy artystyczne) kreślą „przygodne” opowieści, w których bohaterami są jednostki – nade wszystko ceniące sobie prawo do samostanowienia o swym losie. Chcąc scharakteryzować współczesną rzeczywistość Zachodu, należy zwrócić uwagę na pluralizm panujący w niej, który obejmuje wszystkie sfery naszego życia (z płciowością włącznie). Co więcej, owa wielość podejść jest zarówno punktem wyjścia, jak i punktem docelowym (Szlendak 2004: 123–125).

Zanik tradycyjnych światopoglądów, w których zawsze występował binarny podział na płęć, otworzył drogę do desymbolizacji kategorii płci. We współczesnych narracjach męskość oraz kobiecość zostały rozbite. Wiele narracji kreśli wizję świata, w którym bohaterami są jednostki z ich prawem do nieograniczonej wręcz autokreacji. To jednostkom nadaje się prawo do budowania własnej tożsamości (Zwoliński 2006: 56). Wcześniej męską tożsamość nabywało się już praktycznie z chwilą narodzin. Od tego momentu rozpoczynało się kreowanie z góry ustalonego męskiego lub żeńskiego modelu postrzegania jednostki. Tworzono coś w rodzaju społeczeństwa „stanowego”, poza które praktycznie nie sposób było wyjść. Ludzie byli przypisywani do stanu męskiego bądź kobiecego – w każdym zaś obowiązywały określone prawa, zasady i reguły postępowania. Dany stan nakładał na swych członków konkretne obowiązki do wykonania i role do odegrania. W narracjach ponowoczesnych na pierwszym miejscu stawia się, jak wspomniano, prawo jednostki do kreowania własnej tożsamości i własnych scenariuszy życia. Męskość i kobiecość nie jest już podstawowym wyróżnikiem człowieka. Stąd te dwie kategorie – wcześniej traktowane jako uniwersalne i niezmiennie – podlegają procesowi desymbolizacji albo inaczej: dekompozycji (Melosik 2006: 16).

Podejście neopragmatyczne w najtrafniejszy sposób wyjaśnia proces desymbolizacji płci, ponieważ zakłada, że ludzie podczas życia tworzą różne opisy, pomagające im dostosowywać się do rzeczywistości, która stawia im ciągle nowe wyzwania. Rzeczywistość według neopragmatystów

jest czymś nieokreślonym. Ludzie żyją pośród rzeczywistości tekstualnych. Co więcej, wiedza jednostki jest tworzona z danej perspektywy – nie jest uniwersalna, ale zależna od miejsca i czasu. W tym podejściu także płciowość jest konstruowana na podobnych zasadach. Oznacza to, że nie ma jednego określonego i „najlepszego” wzoru kobiecości czy męskości. W ponowoczesności nie ma jednego ideału płciowego, a co za tym idzie wszystkie wzory znajdują swoje miejsce w zależności od sytuacji, w jakiej aktualnie jest jednostka. Istotne staje się także to, jaki model np. płciowy jest jej potrzebny do funkcjonowania w rzeczywistości społecznej. Krótko mówiąc podejmujemy działania, które są użyteczne – pomagają jednostce w osiągnięciu jakiegoś celu (Melosik 2006: 16). Neopragmatyści opowiadają się za odsymbolizowaniem kategorii kobiecości i męskości lub chociaż nadania jej charakteru użytkowego. W tym ujęciu męskość/kobiecość byłaby jedynie możliwą kategorią określania poszczególnych jednostek – potrzebną w pewnych sytuacjach.

W ponowoczesnym społeczeństwie mamy do czynienia z zanikiem tradycyjnych światopoglądów, w tym również tych dotyczących dychoomicznego podziału płci. Stało się to źródłem do desymbolizacji kobiecości i męskości. Taki stan rzeczy daje jednostce prawo do autokreacji – nieograniczonej autokreacji (Arcimowicz 2003: 45). Zaczyna odchodzić się od odgórnego nadawania płci (na podstawie cech fizycznych podczas porodu). Dawniej podział na kobiety i mężczyzn był określony i nie można było go zmienić. Jeśli jednostka dokonywała takiej zmiany, od razu uznawana była za dewianta i wyrzucana poza margines społeczeństwa. Przynależność do określonej płci nadawała jednostce prawa i obowiązki, niejako automatycznie określała role społeczne. Od jakiegoś czasu sytuacja ta ulega zmianie co prawda bardzo powolnie, ale da się ją zaobserwować w życiu społecznym. Przeobrażenia zachodzące obecnie pozwalają jednostce samej tworzyć swoją tożsamość, co więcej nie ma jednego wyznaczonego wzoru kobiecości czy też męskości.

W dzisiejszych czasach męskość i kobiecość opisywana jest na wiele różnych sposobów, nie ma jednego ustalonego schematu postępowania, co więcej akceptuje się ową wielość. Podstawowym powodem takiego stanu rzeczy jest to, że jednym z najważniejszych czynników oraz kontekstów formowania męskości i kobiecości – obok rodziny, grupy rówieśniczej i szkoły – są obecnie środki masowego przekazu. Teza, że mass media wpływają w pewnym stopniu na poglądy i zachowania odbiorców, stała się już aksjomatem (Arcimowicz 2003: 45). W podejściu tradycyjalistycznym wymaga od mężczyzny podporządkowywania sobie innych mężczyzn, kobiet i dzieci. Oznacza przymus tłumienia uczuć i emocji, broni mężczyźnie wstępu do pełni ludzkich doświadczeń. Obecna postać tradycyjnego paradygmatu mężczyzny ukształtowała się

pod wpływem wielu czynników. Ważną rolę odegrały wśród nich religia judeochrześcijańska, filozofia grecka. Całość tradycyjnego paradygmatu męskości został jeszcze umocniony przez Sigmunda Freuda (Renzetti, Curran 2005: 87).

Nowy paradygmat męskości i kobiecości akcentuje równość oraz partnerstwo mężczyzn i kobiet, uznając te wartości za fundamentalne w tworzeniu nowego ładu społecznego. Zawiera koncepcje androgeniczności i samorealizacji rozumiane jako dążenie do pełni człowieczeństwa. Mężczyzna nie walczy z istniejącą w nim kobiecością (Głuszek 2000: 67). Nowy paradygmat pozwala na eksponowanie zarówno cech męskich, jak i kobiecych, pozwala mężczyźnie osiągnąć pełnię indywidualnego potencjału człowieka. Jego dewizą życiową staje się współdziałanie, a nie dominacja, jest on partnerem dla kobiet i dzieci. Nowa wizja męskości – w przeciwieństwie do wizji tradycyjnej – nie upośledza innych niż heteroseksualna tożsamości seksualnych.

Wyżej zarysowane przemiany przyczyniają się coraz częściej do dyskusji na temat osób nieutożsamiających się z żadną płcią, a także osób transseksualnych. Jak można wywnioskować role kobiet i mężczyzn stają się coraz bardziej tożsame, jednak trudno stwierdzić, czy kiedykolwiek się zrównają. Zmiany są zauważalne, przykładem na to może być pojawienie się zjawiska transpłciowości, transseksualizmu w dyskursie publicznym. Wszelkie „trans-sytuacje” w znacznej mierze wyjaśniane są poprzez przemiany ponowoczesności, dlatego też wydawało mi się konieczne osadzenie transseksualizmu w tym kontekście teoretycznym. Niemniej nie zmienia to faktu, że wiedza społeczna na temat transseksualizmu jest wciąż mała, także wyjaśnienie tej problematyki w literaturze nie zawsze jest traktowane w sposób merytoryczny.

Transseksualizm w dyskursach

Przechodząc do ostatniej części artykułu, prezentacji transpłciowości oraz transseksualizmu, należy zaznaczyć, że w ostatnich latach tematyka transgender oraz transpłciowości budzą rosnące zainteresowanie społeczne i kulturowe. Popularne przedstawienia tychże zagadnień są obecne w mediach. Dziennikarze tabloidów i autorzy reportaży coraz częściej wybierają zjawisko transpłciowości jako temat swoich artykułów oraz programów. Osoby transseksualne stają się bohaterami filmów. Nie należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia tym reprezentacjom, ponieważ wiele z nich jedynie powiela stereotypy, ale w pewnym stopniu mogą one uświadamiać problemy osób transpłciowych. Co więcej, autorzy zajmujący się

zjawiskami trans, podkreślają iż jest to tematyka mająca pozycję zmarginalizowaną i trudno doszukiwać się profesjonalnych opracowań w głównym dyskursie, czy to naukowym, czy też medialnym (Hines 2008: 102).

Transpłciowość traktowana jest jako pojęcie zbiorcze. Wywodzi się ono z tłumaczenia angielskiego *transgender*. Transpłciowość jest określanie medycznych zaburzeń identyfikacji płciowej oraz innych zachowań burzących tradycyjne pojęcia męskości i kobiecości. Takie rozróżnianie ma w zasadzie charakter „obserwacyjny”. Na transpłciowość składają się: transseksualizm, transgenderyzm, transwestytyzm oraz crossdressing².

Współcześnie akceptowana przez medycynę (klasyfikację ICD-10) definicja transseksualizmu brzmi następująco: pacjent pragnie żyć i być akceptowanym jako przedstawiciel płci przeciwnej, czemu towarzyszy zazwyczaj uczucie niezadowolenia z powodu niewłaściwości własnych anatomicznych cech płciowych oraz chęć poddania się leczeniu hormonalnemu czy operacyjnemu, by własne ciało uczynić możliwie najbardziej podobnym do ciała płci preferowanej³. Dlatego tak często przy opisie osób transseksualnych używa się stwierdzenia, że są one uwięzione we własnym ciele.

Podobną definicję transseksualizmu możemy znaleźć na stronie fundacji Trans-Fuzja, która pomaga osobom transpłciowym. Transseksualizm to rozbieżność między psychicznym poczuciem płci a biologiczną budową ciała, połączona z silnym pragnieniem korekty ciała, tak aby odpowiadało ono płci odczuwanej przez daną osobę. Zdefiniowanie pojęcia, dostępność definicji daje możliwość zapoznania się ze zjawiskiem transseksualizmu. Należy podkreślić, że sam fakt dostrzegania osób trans w życiu społecznym nie spowoduje akceptacji takich jednostek. Potrzebna jest konkretna wiedza i poznanie zjawiska, aby móc mówić o tolerancji. Nie powinno bagatelizować się przemian w sferze płciowości, o których pisano w poprzedniej części pracy, jednak pomimo wszelkich zmian podejście stereotypowe jest nadal obecne.

Kolejnym pojęciem, które zostanie wyjaśnione, jest termin transwestytyzm. Mówiąc o transwestytyzmie, o typie podwójnej roli, znowu możemy przytoczyć medyczną definicję, która brzmi następująco: transwestytyzm o typie podwójnej roli to przebijanie się w odzież płci przeciwnej w celu osiągnięcia przyjemności z chwilowego odczuwania przynależności do płci przeciwnej, jednak bez chęci bardziej trwałej zmiany płci i bez pragnienia operacyjnego potwierdzenia tej zmiany. Przebijaniu się nie towarzyszy podniecenie seksualne⁴.

² <http://queer.pl/article/186818>.

³ Ibidem.

⁴ Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10).

Poza wspomnianymi wyżej pojęciami, istnieje jeszcze jeden z terminów stanowiących istotny element rozważań nad transpłciowością. Jest to *crossdressing*. *Crossdressing* określany jest jako zakładanie ubrań kulturowo przynależących do tzw. płci przeciwnej⁵. Należy podkreślić, że dotyczyć może on wszystkich, również tych, którzy z kategorią transpłciowości w ogóle się nie identyfikują, bądź nie mają z nią nic wspólnego (np. aktor wcielający się w rolę wymagającą dokonania *crossdressingu*). Termin ten wzbudza wiele kontrowersji w samym środowisku osób transpłciowych, gdyż bywa używany do opisywania transseksualności rozgrywanej jedynie w przestrzeni kulturowej (tj. bez interwencji medycznej), stając się tym samym narzędziem dyskursu ignorującego podmiotowość osób transseksualnych i skupiającego się jedynie na kulturowych oczekiwaniach wobec ciała ludzkiego, które w tym kontekście może być jedynie „męskie” bądź „żeńskie”.

Jak czytamy na stronie fundacji Trans-Fuzja, w codziennym życiu przedstawione powyżej terminy są często mylone ze sobą, a ich potoczne znaczenie niejednokrotnie jest zupełnie inne niż ich definicje. Przeciętny członek społeczeństwa nie odróżnia terminów transseksualizm czy transwestytyzm, dla niego są to te same pojęcia. Dyskurs medialny w wielu wypadkach powiela fałszywe konotacje i stereotypy na temat transpłciowości. W przypadku publikacji sytuacja wygląda podobnie⁶.

Znawczyni tematu *transgender* Sally Hines następująco pisze o sytuacji transpłciowych: „normatywne binarne pojmowanie gender [...] oznacza, że niektóre transgenderowe osoby zostają wykluczone z nowych praw obywatelskich, inne zaś pozostają pozbawione uznania” (Hines 2008: 102). Jest to kolejny z dowodów na to, że sytuacja osób trans jest trudna, a ich problemy są w znacznym stopniu zmarginalizowane.

Co więcej, także opracowania dla młodzieży zaburzają definicję transpłciowości, transseksualizmu, a co za tym idzie – tworzą błędny obraz tejże problematyki. Jaczewski w swoim skierowanym do chłopców podręczniku myli kategorię transwestytyzmu z transseksualizmem, pisząc następująco: „Do kategorii „dziwnych” zaliczyć trzeba również zjawisko raczej rzadkie, choć czasem spotykane. Jest to tak zwany transwestytyzm lub transseksualizm (uf... to jeszcze trudniejsza nazwa!). Mianem transwestyty określamy człowieka, który jest niezadowolony z własnej płci i czuje się raczej osobnikiem płci przeciwnej. Tak więc mężczyzna – choć fizycznie zupełnie normalnie zbudowany – czuje się kobietą. I na odwrót. Mają oni wrogi stosunek do swej własnej płci, zwłaszcza do swych narządów płciowych. Ich marzeniem jest zmiana

⁵ http://transfuzja.org/pl/artykuly/transplciowosc_w_definicjach.htm.

⁶ Ibidem.

płci” (Jaczewski 1986: 134). Jak ukazuje powyższy cytat, błędnie objaśnia się pojęcie transseksualizmu, jednocześnie nadając mu pejoratywne znaczenie.

Natomiast publikacja Angego skupia się na problemie płciowego rozdzielenia osób homoseksualnych. We fragmencie zatytułowanym „Kryzys tożsamości” stawia pytania, jakie rzekomo zadaje sobie osoba homoseksualna podczas procesu coming outu: *Czy jestem normalny? Winny? Kim jestem, kobietą czy mężczyzną? Pomyłką? Hybrydą?* (Ange 1993: 24). Wyszczególnianie problemu identyfikacji za pomocą powyższego słownictwa ewidentnie wskazuje pejoratywne skojarzenie zarówno z homoseksualnością, jak i transpłciowością. Ange nie tylko nie rozumie, że aby określić się jako osoba homoseksualna (na poziomie tożsamościowym, nie ekspresji), należy mieć już ustaloną tożsamość płciową, lecz także uważa kwestię nieidentyfikowania się z żadną z płciowych kategorii za problem, który powinien zostać rozwiązany⁷.

Analizując podejścia do transeksualizmu, nie można nie wspomnieć o organizacji LGB i ich stosunku do osób trans. W tym wypadku transseksualiści i ich problemy spychane są na drugi plan, ponieważ mało wspomina się o seksualności osób z zaburzeniami tożsamości płciowej. Jak czytamy w poniższym cytacie: „Skrótowiec LGB wydaje się obejmować jedynie osoby cisgenderowe, co zauważyć można także w codziennej pracy organizacji pozarządowych, także tych przedstawiających się jako organizacje LGBTQ. Tym bardziej nie dziwi, że pracom poświęconym homoseksualizmowi (będącym tak naprawdę pracami analizującymi cisgenderowych mężczyzn identyfikujących się z tą kategorią) – obojętnie czy jest to piśmiennictwo *stricte* naukowe, czy też aspirujące do takowego – również brakuje pełnego spojrzenia na tę problematykę”⁸.

W książce ostatnio wydanej przez K. Tomasika, w której autor opisuje mniejszości seksualne w czasach PRL-u, znalazł się także rozdział poświęcony transseksualizmowi. Po przeczytaniu tegoż rozdziału odnosi się wrażenie, że transseksualizm w Polsce okresu socjalizmu był tematem tabu. Nie poruszało się na forum publicznym problemów związanych ze zmianą płci. Jedyne wzmianki to te przedstawiające powiązanie *crossdresingu* z filmem, teatrem. Transseksualizm w PRL-u jest pewnego rodzaju zagadką, ponieważ nie ma żadnego opracowania, które w sposób jasny przedstawiałoby ten temat. Co więcej dostępne materiały jedynie nakreślają nam zjawisko zmiany płci i pozwalają stwierdzić, że transseksualizm jak najbardziej był obecny w czasach komunizmu, ale nie był omawiany w przestrzeni publicznej (Tomasik 2012).

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

Ponadto fakt, że poza datą pierwszej w Polsce operacji zmiany płci nie ma żadnej wzmianki o losie osoby, która się temu zabiegowi poddała, udowadnia, że mało interesowano się tematyką trans w tamtym okresie. W opracowaniu Tomasika czytamy, że: „w Polsce operacje zmiany płci wykonuje się od 1963 r.” (Tomasik 2012: 286). Jak wskazuje powyższy cytat, operacje zmiany płci zaczęto wykonywać w Polsce właśnie w czasach PRL-u, jednak nie ma informacji, kim była ta osoba i co się z nią stało po korekcji.

Transseksualizm, transwestytyzm oraz *crossdressing* wywołują tak wiele kontrowersji, ponieważ dotyczą fundamentalnej sfery ludzkiego życia. Transseksualizm jako zjawisko społeczne jest mało znany, jedynie nieliczni znawcy tematyki potrafią wypowiadać się na ten temat, natomiast powszechna wiedza jest niewielka. Taki stan rzeczy sprzyja narastaniu stereotypów, a nawet powoduje wrogość do osób transseksualnych. Poznanie zjawiska – jego genezy, źródeł powstawania, jest warunkiem podstawowym dla zrozumienia i akceptacji zjawiska transseksualizmu. Uświadomienie społeczeństwu, czym jest transseksualizm, spowoduje zmniejszenie wrogości oraz myślenia stereotypowego o tych jednostkach. Co więcej, transeksualizm jest z pewnością zjawiskiem natury społecznej, gdzie, poza medycyną i prawem, także aspekty społeczne odgrywają istotne znaczenie.

Bibliografia

- Ange D. (1993), *Homoseksualizm. Czym jest i do czego prowadzi*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Arcimowicz K. (2003), *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – fałsz – stereotyp*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Baudrillard J. (2005), *Pakt jasności*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Głuszek M. (2000), *Mit o Andogynie we współczesności. Redefinicja tradycyjnego pojęcia kobiecości i męskości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Hines S. (2008), *(Trans)formacja gender: zmiana społeczna i transgenderowe obywatelstwo*, [w:] E. H. Oleksy (red.), *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Imieliński K., Dulko S. (1988), *Przekleństwo Androgynie. Transseksualizm: mity i rzeczywistość*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Jaczewski A. (1986), *O chłopcach dla chłopców*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa.
- Melosik Z. (2006), *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków.
- Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10).

- Nowicka E. (2003), *Świat człowieka – świat kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Renzetti C. M., Curran D. J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szlendak T. (2004), *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Tomasik T. (2012), *Gejereł. Mniejszości seksualne w PRL-u*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Weisner- Hanks M. E. (2011), *Gender in history*, Oxford.
- Zwoliński A. (2006), *Seksualność w relacjach społecznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków.

Netografia

<http://queer.pl/article/186818>.
http://transfuzja.org/pl/artykuly/transplciowosc_w_definicjach.htm.
<http://www.prawokarne.lex.pl/TRANS.htm>.

How we describe sex nowadays – transsexuality in social dabate

The purpose of this article is to discuss issues related to the broader issues of sexuality and the changes that have occurred in this area over the last few years. Concepts have been analyzed: transsexuality, transvestism, transgression, sex, gender, sexuality, gender-typical perception, binary division of sex, crossdressing. In this article I want to show how important is sexuality. The aim of article is transsexuality. How this problem is describe. I will analyse opinion: K. Imieliński, D. Ange. This article show how important is sexuality in our life, especially for people who have problems with their sexuality.

Key words: transsexuality, transvestism, transgression, sex, gender, sexuality, crossdressing.